

Gazeta Grudziądzka

W imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Włocławek i Ojczyznę!

Rok założenia 1894
Wydanie tańsze

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łakowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Stany Zjednoczone przeciwko międzynarodowemu bandytyzmowi

Podczas poświęcenia olbrzymiego mostu w Chicago, prezydent Stanów Zjedn. Roosevelt wobec 50,000 słuchaczy wygłosił mowę polityczną. Wobec coraz to większych możliwości wojennych, prez. Roosevelt wyraził przekonanie, że Stany Zjednoczone mogą być również przedmiotem napaści, o ile nie będzie położony kres „międzynarodowej anarchii”. W celu zapobieżenia tej ewentualności, prezydent zalecił utworzenie kwarantanny dla państw skorych do napaści i wezwał pokojowo ustraszone państwa do wyłożenia wszystkich sił, „by na świecie nadal rządziło prawo”.

Prezydent Roosevelt podkreślił, że szereg zobowiązań międzynarodowych został ostatnio pogwałcony, m. in. pakt Kelloga oraz t. zw. układ 9-ciu państw. Bez wypowiedzenia wojny, bez ostrzeżenia, nawet bez prawnych ostoi ludność cywilna jest mordowana masowo. W czasie t. zw. pokoju bombarduje się i zatapia bez uprzedzenia okręty. Państwa prowadzą wojny i mieszają się do spraw innych państw, które im nigdy nie czyniły krzywdy, żądając dla siebie wszelkich swobód, natomiast odmawiają ich innym.

W końcu swej mowy prez. Roosevelt poruszył sprawę izolacji Stanów Zjednoczonych czyli nie mieszania się do spraw międzynarodowych. Prez. Roosevelt oświadczył, że w obecnych czasach izolacja nie daje państwom żadnej ochrony i że każdy naród, myśląc o swej przyszłości, musi również myśleć o sprawach pozostałego świata, co jest powodem, że ja jako odpowiedzialna głowa swego kraju wybrałem jedno z największych miast za teren wyłożenia mowy, dotyczącej stosunków międzynarodowych.

Dochody i wydatki skarbu państwa we wrześniu

Według obliczeń w m-cu wrześniu dochody skarbu państwa wyniosły 89,026 tys. zł., zaś wydatki 88,435 tys. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła zatem 591,000 zł. Nadwyżka za pierwsze półrocze bieżącego roku budżetowego od kwietnia do września włącznie wynosi 2,248,000 zł.

Mewa Roosevelta jest dla opinii amerykańskiej wielkim wydarzeniem. Prasa podnosi, że nigdy jeszcze żaden prezydent St. Zjednoczonych nie przemawiał w taki sposób w sprawach międzynarodowych. Przypuszczają naogół, że należy oczekiwać zmiany polityki izolacji Stan. Zjednoczonych.

Pułk. Koc na posiedzeniu politycznym rady gabinetowej

W czwartek 7-go bm. odbyło się posiedzenie rady gabinetowej z udziałem wszystkich członków rządu i p. prezydenta Rzplitej. Na radzie omawiano sprawę natury politycznej.

W posiedzeniu tym wziął również udział i pułkownik Koc, szef Ozonu.

Gwałtowne walki w Chinach

Szanghaj. — Nadzwyczaj gwałtowne walki miały miejsce o posiadanie bagiennych nizin rzeki Wusung, których grząski teren przedstawia niezwykle trudności dla operacji wojennych na froncie Szanghaju.

Wojskom japońskim udało się wskutek ataku poprowadzonego z wysokich południowych brzegów, zająć północne błotniste brzegi tej rzeki, co oznacza poważne zagrożenie oddziałów chińskich broniących Czapei przez odcięcie ich od ich podstaw. Również gorące

walki odbyły się w samej dzielnicy Czapei, gdzie oddział złożony z 300 żołnierzy japońskiej piechoty morskiej dotarł przy pomocy 6 czołgów do znanego w Szanghaju gmachu Commercial Press. Chińskie źródła zaznaczają, że Japończycy zostali odrzuceni tracąc stu zabitych.

Silne liczebnie japońskie oddziały starały się posunąć w kierunku zachodnim wzdłuż drogi Lotien-Liuhang. Przedsięwzięcie to jednak nie powiodło się, gdyż Chińczycy okazali gwałtowny opór. (ATE)

W Palestynie coraz gorzej

Sytuacja w Palestynie przedstawia się coraz to gorzej, a aresztowanie komitetu arabskiego jeszcze bardziej podnieciło Arabów w ich akcji terrorystycznej. Wszystko wskazuje na to, że w Palestynie wybuchną poważne ruchy.

Według ostatnich doniesień połączenia telefoniczne i telegraficzne pomiędzy Jerozolimą, Jaffa i innymi państwami zostaną przerwane.

W pobliżu Ramleh na torze kolejowym nieznani sprawcy ułożyli zwalę skalne. Torem tym miał przejeżdżać pociąg pospieszny wiozący wyższych urzędników angielskich.

Na terytorium Transjordanii ruro-

ciąg naftowy między Mossulem a Haifa został uszkodzony w trzech miejscach, przy czym uchodząca nafta podpalała.

Również i tam druty telefoniczne zostały przecięte.

Władze brytyjskie wydały do ludności obwieszczenie, zapowiadające surowe kary za udział w jakichkolwiek rozruchach. Oddziały policji znajdują się w stałym pogotowniu a w głównych arteriach Jerozolimy i Jaffy krążą silne patrole. Nad miastami tylny przelatują na niewielkiej wysokości samoloty. Poza tym angielskie władze wojskowe zażądały nadesłania posiłków wojskowych z Egiptu.

Nowe wyroki śmierci w Sowietach

Moskwa — Prasa sowiecka w dalszym ciągu jest przepelniona wiadomościami o nowych wyrokach śmierci.

Ostatnio w Rostowie nad Donem w dniu 2 bm. rozstrzelano 4-ech urzędników zatrudnionych przy skupie zboża od kolchozników. W Wołogdzie rozstrzelano 2-ech urzędników, w Charko-

wie 5-ciu a w rejonie Gorki 3-ech urzędników. Dziennik „Osetja” donosi, że ostatnio usunięto z zajmowanego stanowiska prezesa komitetu wykonawczego autonomicznej republiki Osetji Tagojewa, sekretarza komunistycznej partii Manera, oraz kilku wyższych urzędników. Wszyscy są oskarżeni o popieranie nacjonalizmu. (ATE)

Tu nie pomogą protesty

W tej chwili odbywają się w Polsce znowu zebrania protestacyjne przeciwko niszczeniu przez hitlerowców Polaków i polskość w Gdańsku.

Mniejsza o te papierowe protesty. Warto jednak jeszcze raz zsumować wszystkie te łajdactwa, popełniane na Polakach przez hitlerowców gdańskich.

W Gdańsku na objęcie sklepu bądź zakładu rzemieślniczego po rodzicach lub krewnych trzeba mieć pozwolenie policji. Również potrzebne jest pozwolenie na rozszerzenie zakładu i sklepu lub przeniesienie ich do innego lokalu. Otóż takich pozwoleń władze gdańskie odmawiają Polakom w ostatnich czasach.

Również nie otrzymują Polacy pozwoleń na nabywanie domów i placów. Obecnie około stu Polaków czeka na przewłaszczenie nabytych obiektów. Macierz Szkolna od czterech lat czeka na przewłaszczenie nabytych przez nią placów pod szkoły.

Polaków zmusza się do opuszczania zajmowanych przez nich mieszkań. Akcję tę prowadzą wójtowie hitlerowscy w stosunku do biednych rodzin polskich, posyłających swe dzieci do szkół polskich.

Gdański Urząd Pracy, który przydziela pracę, odmawia jej Polakom, choćby pracodawca ich zaangażował. Nawet w tym wypadku, gdy pracodawca jest Polakiem.

Każdy robotnik w porcie gdańskim musi posiadać kartę pracy. Gdański Urząd Pracy nie wydaje obecnie tych kart Polakom.

Natomiast Polak, który się za prze swej narodowości i zapisze się do hitlerowskiego Arbeitsfrontu, momentalnie otrzyma kartę pracy i przydział w przedsiębiorstwie.

Zimą, każdemu Polakowi, który się zwróci o zapomogę zimową, odmawia się zapomogi, chyba że wyprze się polskość i zapisze się do stowarzyszeń hitlerowskich.

Młodzież polska, która ma pracę, zmusza się do odbycia praktyki rolnej we wsiach czysto niemieckich, gdzie o wszystkim decydują organizacje hitlerowskie.

Zato nie pozwala się zarabkującej młodzieży polskiej uczęszczać do dokształcających szkół, prowadzonych przez Macierz Szkolną.

Rodzice, posyłający swe dzieci do tych szkół, podlegają szykanom policji.

Jednym słowem, wszystko się robi, aby Polakom obrzydzić życie w Gdańsku, zmusić ich do opuszczenia Gdańska lub odebrać im narodowość.

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Taki sam system terroru materialnego i moralnego stosuje się wobec mniejszości polskiej w Niemczech, na Śląsku Opolskim, na Pomorzu, na Warmii i Mazurach.

Wielkiej miłości do Polski trzeba, aby wtrwać w polskość przy tym systemie.

A Polska co na to? Co rząd na to? Owszem interweniuje u rządu niemieckiego. Ale hitlerowcy mimo tych interwencji nadal robią, co chcą. Rząd niemiecki czasami przyrzeknie, że się te wypadki więcej nie powtórzą. I oczywiście te same wypadki się już nie powtarzają, lecz nowe i to całkiem gorsze.

Poza drogą interwencyjną znaczy rząd polski jeszcze jedną drogę: **protesty społeczeństwa polskiego.**

Zbiera się to społeczeństwo w tej czy innej sali, wysłucha jednego lub więcej krasomówczych przemówień i w końcu uchwała... **bomba styczniowa rezolucje.**

Za Wyspiańskim można powtórzyć, że urządzamy **blazeńskie wiece.** Blazeńskie, bo protestujemy przeciwko niemieckiej polityce zagranicznej, zamiast zaprotestować stanowczo przeciwko polskiej polityce zagranicznej. **Zadaniem rządu polskiego jest nie dopuszczać do takich gwałtów, jakich jesteśmy świadkami.**

Z protestów społeczeństwa polskiego Niemcy figę sobie robią. Te protesty, wszystkie jakie dotąd były, są bezcelowe, bo wnosimy je każdorazowo **po faktach dokonanych.** A te fakty dokonane przyczyniają się do tego, że **Gdańsk coraz bardziej przechyla się ku Trzeciej Rzeszy!** Te fakty dokonane są ogniwami łańcucha, przykuwającego sztitleryzowany Gdańsk do Niemiec Hitlera.

Co myślimy o polityce zagranicznej uprawianej przez p. Becka, ze względu na cenzurę napisać nie możemy. Ale to możemy powiedzieć, że **Polska dotąd jeszcze nie odpowiedziała należycie na terror uprawiany przez hitlerowców na Polakach w Gdańsku i Niemczech!!!**

Niemcy w Polsce cieszą się swobodą we wszystkich dziedzinach życia, — swobodnie pracują, handlują, prowadzą fabryki, przedsiębiorstwa, sklepy, warsztaty rzemieślnicze, — swobodnie uczą dzieci swoje po niemiecku. Nikt im w niczym nie przeszkadza.

Tu już protesty nie pomogą. Tu może pomóc jedynie system, jaki Niemcy stosują wobec Polaków. Ich własny system, zastosowany przez rząd polski na mniejszości niemieckiej w Polsce doprowadzi do tego, że społeczeństwo polskie nie będzie potrzebowało protestować przeciwko niemieckiej polityce zagranicznej.

Tak, bo Niemcy tylko tego się obawia. Walki kulturalnej nie uznaje!

„Nie daliśmy społeczeństwu“

„Tygodnik lwowski „Wola i czyn“, organ „opozycji legionowej“, zamieszcza takie m. in. uwagi o legionistach.

„Nie daliśmy społeczeństwu ani odpowiedniego programu społeczno-politycznego, ani dość sprężystych form organizacyjnego działania — a tego właśnie społeczeństwo, mimo całej niechęci do nas, od nas oczekiwało i gotowe było zawsze pójść za wskazaniem naszych przewodników“.

Istotnie nie dali. Dziś programu „sprężystych form organizacyjnego działania“ szukają u innych.

Sensacyjny okólnik premiera Składkowskiego

Wobec zbliżającego się okresu wyborów soltysów i podsoltysów na obszarze województw południowych i zachodnich minister spraw

wewn. w specjalnym okólniku udzielił wojewodom tych województw dyrektyw, co do sposobu przeprowadzenia wyborów.

WSPÓLDZIAŁANIE ADMINISTRACJI.

Wybory będą odbywały się na podstawie regulaminu wyborczego, ustalonego rozporządzeniem min. spr. wewn. z dnia 5. 10. 1936 r. Stosowanie tego regulaminu, w myśl okólnika powinno być takie, ażeby radni gromadzcy, czy też zebrania gromadzkie, miały istotnie pełną możność zgłoszenia i wybrania jak najbardziej odpowiednich osób na stanowiska soltysów i podsoltysów.

Współdziałanie organów administracyjnych — mówi dalej okólnik — winno się wyrazić np. wezwnym ogłoszeniem wyborów, wyznaczeniem dłuższych terminów na zgłaszanie kandydatów, usuwaniem braków w zgłoszeniach, udzielaniem pouczeń wyborcom itp. Wskazując na to, p. minister podkreśla konieczność udzielenia wyborcom możliwości faktycznego porozumienia się i zastanowienia, co do odpowiednich kandydatów, zarówno przed wyborami, jak i w trakcie wyborów.

PEŁNA SWOBODA WYBORCÓW.

Okólnik podkreśla, że stanowiska soltysów i podsoltysów powinny objąć osoby, **cieszące się zaufaniem ludności** i posiadające zdolność osobiste do sprawowania funkcji, przywiązanych do tych stanowisk. Stąd też okólnik zaleca pozostawienie wyborcom swobody w doborze i zgłaszaniu kandydatów, ażeby umożliwić reprezentacjom gromadzkim wywiązanie się z tak ważnego dla nich zadania.

Władze administracyjne powinny ograniczyć swoją ingerencję do aktu zatwierdzenia wyboru, przy czym przy zatwierdzeniu należy zbadać, czy kandydat jest istotnie jednostką o ustalonym charakterze, opartym o zasady moralne, czy posiada zdolności organizacyjno-administracyjne w stopniu potrzebnym przy zarządzaniu sprawami gromady i wykonywaniu zleceń zarządu gminnego i innych organów władzy.

POGLĄDY POLITYCZNE SOLTYSY.

Okólnik podkreśla, iż poglądy polityczne wybranego, narodowość, czy też wyznanie, nie mogą same przez się stanowić przyczyny do odmowy zatwierdzenia, jeżeli kandydat zachowaniem swoim nie uchybił obowiązkowi lojalności wobec Rzeczypospolitej i spełnia przykładnie obowiązki obywatelskie.

Jednocześnie p. minister polecił jedynie w wyjątkowych przypadkach korzystać z uprawnień ustawy samorządowej, pozwalającej władzy administracyjnej na mianowanie soltysa. Może to nastąpić tylko wtedy, gdy istotnie dokonanie wyboru soltysa jest niemożliwe. Wniesione protesty wyborcze w sprawie wyborów powinny być rozpatrywane z całym obiektywizmem.

Okólnik p. premiera jest naprawdę sensacyjny. Przyznaje on bowiem, że tego wszystkiego, co p. premier teraz zaleca, dotąd nie było.

Żywimy i bronimy — Chcemy rządzić!

Ostrzeżenie ministra oświaty

Sankcje przeciw nauczycielom nieposłusznym poleceniom władz szkolnych

Opublikowane zostało zarządzenie ministra oświaty:

„Jako protest przeciw czasowemu zawieszeniu Związku Nauczycielstwa Polskiego, rozpoczęły pewne wywrotowe czynniki, często niezamierzony z nauczycielstwem, akcje, mającą na celu zakłócenie normalnej pracy szkoły.

Przypominam wszystkim nauczycielom, że piastowanie urzędu publicznego nakłada na nich szczególne obowiązki wobec Państwa i społeczeństwa, które przyjęli na siebie, składając przysięgę służbową. **Ostrzegam równocześnie, że nauczyciel, który nie umie dostosować się do zarządzeń swych władz, traci moralną podstawę wykonywania swego zawodu, gdyż nie będzie mógł żądać od swych wychowanków takiegoż podporządkowania się własnym zarządzeniom.**

Polecam władzom szkolnym wyciągnąć w stosunku do winnych naruszenia obowiązków służbo-

wych w związku z wymienioną akcją jak najdalej idące konsekwencje“.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

w zastępstwie (—) Bleszyński.
Warszawa, dnia 3 października 1937 roku.

Zarządzenie to, skierowane przeciw „wywrotowym czynnikom“, które starają się „protest przeciw zawieszeniu Związku Nauczycielstwa Polskiego“ wyzyskać do „akcji mającej na celu zakłócenie normalnej pracy szkoły“, — wywołało w społeczeństwie duże wrażenie.

Ogólnie uważa się, że widocznie ministerstwo oświaty było doskonale poinformowane, skoro publicznie ostrzega nauczycieli przed udziałem w „akcji“ i grozi sankcjami służbowymi.

Prasa, przynosząca wiadomości o „akcji“ nauczycielstwa, uległa konfiskacie.

Kiedy Ozon sięgnie po władzę

Szef sztabu Ozonu pułk. Kowalewski udzielił wywiadu berlińskiemu dziennikowi „Völkischer Beobachter“, który to dziennik jest naczelnym organem partii narodowo-socjalistycznej (hitlerowców).

W wywiadzie tym pułk. Kowalewski zaznaczywszy że „szkielet organizacyjny OZN rozbudowany (?) jest już w każdej miejscowości (???)“, odnośnie tego kiedy OZN sięgnie po władzę powiedział m. in. co następuje:

„Nie jesteśmy jeszcze gotowi — aby przejąć na siebie odpowiedzialność. Tak — obawiam się nawet, że wcześniej nam ją (odpowiedzialność) zaproponują niż będziemy gotowi. Możemy jednak powiedzieć: „My jesteśmy „le potentiel du facteur decisif“ (potencjał faktycznie decydujący) — my nosimy w sobie zdolność stania się decydującym czynnikiem. Jednakże krok po władzę uczynimy dopiero wówczas, gdy wygramy walkę o duszę polskiego narodu“.

Na złudnych nadziejach buduje jednak pułk. Kowalewski swoje horoskopy o objęciu władzy. Za mocno obciążone historią jest bowiem środowisko z którego wyklął się Ozon. Walki o duszę narodu polskiego nie wygrywa się ani Brześćcami, ani Berezami, ani pacyfikacjami, ani tym wszystkim co obserwowaliśmy w okresie pomajowym. Możemy zapewnić

pułk. Kowalewskiego, że walki o duszę polską Ozon nie wygra.

W dalszym ciągu wywiadu pułk. Kowalewski oświadczył, że OZN nie dąży do dyktatury totalnej a jest zwolennikiem tak zw. demokracji kierowanej. Rozumnie to należy w ten sposób, że OZN jest zwolennikiem kierowania demokracją do obozów izolacyjnych.

O wypadkach w Małopolsce pułk. Kowalewski wyraził się że:

— „mogliśmy zarządzić ostre represje. Nie uważaliśmy tego jednak za konieczne, albowiem nasz dzisiejszy przeciwnik ma być przecież naszym współpracownikiem jutrzejszym“.

Pułk. Kowalewski jest szefem sztabu Ozonu. Szefowie sztabów nie mogą zaś być zbyt lekkomyślni w ocenie sytuacji: sił własnych i przeciwnych. Liczenie zaś na współpracę jutrzejszą tych u których urządzano dopiero co pacyfikację i którymi zapelniano więzienia, jest już szczytem lekkomyślnej oceny sytuacji.

Odnośnie polskiej polityki zagranicznej pułk. Kowalewski oświadczył, że Ozonowi całkowicie odpowiada nasza obecna polityka zagraniczna, zaś jeżeli chodzi o zagadnienia mniejszości nar., to Ozon w wartościowaniu ludności rozróżnia tylko ludność chrześcijańską i niechrześcijańską.

Szcześliwie naprawiono omyłkę

Podczas uroczystości inauguracyjnych roku akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie sprawozdanie za rok akademicki 1936-1937 wygłosił rektor dr Władysław Szafer, poświęcając jeden z ustępów przemówienia profesorowi dr-owi Kotowi, który brzmiał następująco: „W tym miejscu z wielką przykrością muszę wspomnieć o niespotykanym w kronicach Jagiellońskiej Wszechnicy fakcie pochopnego i w niezwykłych okolicznościach dokonanej umieszczenia jednego z profesorów w celi więziennej bezpośrednio po jego powrocie z zagranic-

cznych studiów naukowych. A choć szcześliwie omyłkę tę szybko naprawiono, nie mniej pozostał w historii naszej uczelni zgrzyt, który dla powagi nauki i naszego środowiska nie może powtórzyć. Raz tylko kroniki zapisały fakt osadzenia w więzieniu profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale było to w roku 1798 w czasie wojen napoleońskich, gdy najeźdźcy tustryjacy aresztowali profesora Januszewicza, podejrzanego o konspiracyjną pracę na rzecz organizacji legionów Dąbrowskiego.

Proces o defraudacje b. starosty Wąsa

Przed sądem okręgowym w Przemyśle toczy się od kilku dni proces przeciwko b. staroście w Wadowicach, a potem w Jarosławiu i Lubartowie — Wąsowi oraz kilku jego kompanom — oskarżonym o dokonanie wielkich nadużyć pieniężnych na szkodę skarbu państwa. Kim był b. starosta Wąs za czasów swego urzędowania starościńskiego, po wielokroć o tym pisaliśmy.

Poniżej sylwetkę tego pomajowego krzewiciela „ideologii” podajemy w świetle przewodu sądowego. Opowiada więc oskarżony Wąs o swojej karierze i wielkich zasługach. Do maja 1926 r. był on urzędnikiem kolejowym, po maju jako legioście „należała się” lepsza posada. Przeszedł więc do służby administracyjnej i niedługo potem mianowano go starostą w Wadowicach. Tu oczywiście wzorem ogólnym rozwiódł się z żoną z którą miał 4 dzieci.

W roku 1931 nie powiodły mu się wybory, przeniesiony został więc do Jarosławia.

Tutaj dopiero b. starosta Wąs wykazał całą swoją umiejętność w gnębieniu opozycji. Oskarżony Wąs z dumą podnosi, że kiedy nadszedł okres wyborów samorządowych, to przeprowadził je we wszystkich szczeblach tak znakomicie, że żadnego protestu nie uwzględniono. — (Wiemy o tym jak to się robiło — uw. redakcji).

„Auto starościńskiego — zeznaje osk. Wąs — używałem do podróży politycznych, do tego się przynaję. — Bywały też wypadki, że w nocy budziłem prezesa BB. Gawła i z nim jechałem w powiat, aby uspokajać chłopów, którzy się wciąż buntowali”.

Najwięcej zaś nienawidził osk. prezesa Stron. Lud. mec. Jedlińskiego, który na każdym kroku demaskował jego nieprawość.

Jeżeli chodzi o zarzucane mu przywłaszczenie i defraudacje pieniężne to osk. Wąs mówi, że nie łakomłby się na głupie kilkusetzłotowe kwoty, kiedy, gdyby chciał mógłby sprzeniewierzyć 40 i 60 i 100.000 złotych, bo stale dysponował wielkimi kwotami.

Na pytanie przewodniczącego odnośnie osławionych starościńskich przyjęć z pieniędzy przeznaczonych na kolonie letnie. — Osk. Wąs tłumaczy, że musiał te pieniądze wydatkować, bo na Jarosław spadła w pewnym okresie czasu cała gromada gości.

Nie mniej ciekawe były zeznania osk. Wąsa dotyczące jego wyjazdów służbowych. Jak wiadomo, akt oskarżenia zarzuca mu, że sprzeniewierzył około 400 zł. w ten sposób, że poszczególne wyjazdy pokrywał tak z Funduszu Starostwa jak i Wydziału Powiatowego. Wąs tłumaczy, że autem starostwa jeździli w sprawach politycznych różne osoby, a potem do rachunku weługano, że to on był, chociaż chodziło tylko o auto starościńskie. Wyjaśnia wreszcie, że m. in. autem starościńskim jeździli w sprawach politycznych (na wiecu BB — red.) żona burmistrza, rejent Podwińki z Przemyśla i inni.

Co do podpisywania asygnat na rozmaite sumy, osk. Wąs tłumaczy, że codziennie podpisywał setki pism i być może, że mu asygnate podsunęto i podpisał ją nieświadomie.

W ten sposób osk. Wąs tłumaczy się i co do reszty zarzutów o defraudacje.

Warto w końcu wyjaśnić że prasa opozycyjna jeszcze za urzędowania jego na stanowisku starosty jarosławskiego, sygnalizowała o jego nadużyciach. Nie przeszkodziło to mu jednak — po odejściu z Jarosławia — zostać starostą w Lubartowie. Dopiero kiedy

skandal z jego urzędowaniem w Jarosławiu zatoczył zbył szerokie kręgi, pozbawiono go stanowiska. Obecnie p. Wąs posiada w Lubli-

nie przedsiębiorstwo autobusowe. Proces jego potrwa jeszcze kilka dni.



„Bacze tylko na ludzi”

mawiał Ksiądz Kneipp. — Dlatego wszystko, co doradzał i zalecał, jest dostępne tak dla biednych jak i bogatych: Woda, powietrze, zdrowe pożywienie i prawdziwa

Kawa Słodowa Kneippa!

Z kroniki Stronnictwa Ludowego

STRONNICTWO LUDOWE DO IGN. PADEREWSKIEGO.

Kraków. — Zarząd Okręgowy Stronnictwa Ludowego na Małopolskę i Śląsk wystosował pismo do Ignacego Paderewskiego, podpisane przez prezesa i członków zarządu, z podziękowaniem za ostatnią jego enuncjację.

APELACJA SKAZANYCH W PROCESIE RACŁAWICKIM.

Warszawa. (ag.) — Po wydaniu wyroku w procesie o zajęcia racławickie prokurator wniósł odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary. Apelację wnoszą również obrońcy imieniem oskarżonych.

SEKRETARZ KONGRESU STR. LUDOWEGO W WIEZIENIU RZESZOWSKIM.

Rzeszów (ag.) — Do więzienia w Rzeszowie został przewiezony sekretarz Kongresu Stronnictwa Ludowego, Jan Tepper, który został aresztowany w drugim dniu strajku chłopskiego i do tej pory przebywał w więzieniu lwowskim.

ZWALNIANIE LUDOWCÓW Z ARESZTÓW.

Warszawa. (ag.) — Aresztowany po strajku chłopskim sekretarz zarządu powiatu warszawskiego Stron. Ludowego — Kazimierz Marianowski został wypuszczony na wolność.

Tarnów. (ag.) — Wiceprezes Zarządu Okręgowego S. L. na Małopolskę i Śląsk, p. Jakub Witek, został zwolniony z więzienia w Tarnowie. Równocześnie zwolniono kilku innych działaczy.

Przemyśl. (ag.) — W aresz-

tach sądowych w Przemyśle z czelnych działaczy pozostaje jeszcze prezes Gruszka, W. Jedliński, kpt. Schram, hr. Drohojewski, Walczak, Głowacz oraz około 40 chłopów. Wszyscy inni zostali zwolnieni w ciągu ubiegłego tygodnia.

LUDOWCY MAŁOPOLSCY WZNAWIAJĄ ROBOTĘ.

Jarosław. (ag.) — Z okazji pobytu w Małopolsce prezesa N. K. W. Stronnictwa Ludowego, M. Rataja, odbyło się w Jarosławiu zebranie prezesa wszystkich kół Str. Lud. Jak donosi organ naczelny S. L. „Zielony Sztandar”, ruch ludowy nie tylko nie osłabł, ale jeszcze bardziej się wzmocił. Postawa chłopów jarosławskich, ich hart, ich gotowość do ofiar są podziwu godne.

CHŁOPI PRZED SADEM.

Sieradz. — Sąd okręgowy w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Sieradzu rozpatrywał sprawę Romana Mieszajły, Władysława i Józefa Matusiaków, Antoniego Wróbla i Władysława Dobrowolskiego oskarżonych o udział w strajku chłopskim i o pobicie policjanta. Po rozpoznaniu sprawy sąd skazał Mieszajłę i Wł. Matusiaka na trzy lata więzienia, Józefa Matusiaka na 2 lata a oskarżonych Wróbla i Dobrowolskiego na 8 mies. więzienia.

Nowy Targ. — Przed sądem grodzkim w Nowym Targu odbyła się rozprawa przeciw działaczom Stronnictwa Ludowego, w związku ze strajkiem chłopskim

W wyniku rozpraw zostali skazani: Rapacz Stanisław i Ziobier Franciszek z Raby Wyżnej, pierwszy na karę 7 miesięcy więzienia, a drugi na 5 miesięcy więzienia.

Znowu tajemnicza łódź podwodna

Mimo ochrony żeglugi na morzu Śródziemnym roztoczonej przez floty wojenne Francji i Angli, tajemnicza łódź podwodna nadal grasuje na tym morzu.

Ostatnio na Morzu Śródziemnym w okolicach Walencji nieznana łódź podwodna, należąca — jak tymczasowo ustalono — do rządu hiszpańskiego, zaatakowała miała torpedowice angielski „Basilise”. Łódź podwodna wystrzeliła w kierunku okrętu angielskiego torpedę, która jednak chybiła. W odpowiedzi torpedowice angielski wystrzelił dwie torpedy, nie wiadomo jednak, czy ze skutkiem

W pogon za łodzią podwodną udało się siedem brytyjskich torpedowców i dwie łodzie torpedowe. Przeszukują one okolice Cap San Antonio (w odległości stu kilometrów na południowy wschód od Walencji).

Wygodę
i SPOKOJ



ZAPEWNI CI WYGRANY
LOS z KOLEKTURY

NADZIEJA

LWÓW • UL. LEGIONÓW • 11
WARSZAWA • MARSZAŁKOWSKA • 117

Kibice polityczni

Ostatnimi czasy dużo pisze się i mówi na temat tworzenia się rozmaitych frontów politycznych. Skąd wychodzą te wersje i pogłoski, pisze „Zielony Sztandar”.

Kombinacjami na temat „frontów” zajmują się nietyle uprzedzenia polityczne, reprezentujące rzeczywiste prądy i rzeczywiste siły, ile kibice polityczni.

Znani są kibice przy grze w karty. Sami nie grają, bo nie mają z czego, albo nie chcą ryzykować, ale asystują grającemu i narzucają się z radami: „teraz wyjdź tę kartę, a tamtą kartę zrzuć, a tę zabij.” Radzą tym śmie-

lej, że sami nie plać w razie przegranej. Nie nie ryzykują. Są tacy kibice i w polityce. Ma ich każde większe stronnictwo, ma ich i Stronnictwo Ludowe tak po prawej jak i lewej ręce. Kibice ci, choć nieproszeni doradzają Stronnictwu, upominają, i wymagają, mieszając się do naszych spraw wewnętrznych, a nieraz wręcz grożą, zdarzają się przy tym nieraz rzeczy zabawne, że bardzo świeżo upieczeni demokraci, którzy do niedawna służyli sanacji, podpierali rządy „elity” i współpracowali z Radziwiłłem i Hołtyńskim, dziś chcą nas uczyć demokracji i radykalizmu.

Żydzi osobno...

Rektorzy wszystkich wyższych uczelni w Warszawie wydał rozporządzenie, mocą których studenci żydzi będą od początku bieżącego roku akademickiego oddzieleni od reszty akademików.

Rozporządzenie to obowiązuje we wszystkich audytoriach, salach ćwiczeń, laboratoriach i kreślarniach.

Celem dokładnego przeprowadzenia separacji żydów na Politechnice i SG GW ławki w audytoriach będą opatrzone literami. Na Uniwersytecie będą nu-

merowane wg. numerów w indeksach. Numery dla żydów będą oddzielone i opatrzone nimi będą ławki dla żydów.

Przeważnie dla żydów będą przewidziane ławki przeważnie po lewej stronie audytoriów.

Zajmowanie przez żydów oddzielnych miejsc będzie pilnowane przez woźnych uczelnianych.

Winni przekroczenia przepisu o odseparowaniu żydów będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Niebezpieczne ostrzeżenia:



Przeciąg, zmiany temperatury, mokre nogi —

Jeżeli przy pierwszych objawach nie zażyjesz Aspirin'y — może nastąpić przeziębienie. Prawdziwa

ASPIRINA



tylko z krzyżem „Bayera” na opakowaniu i poszczególnych tabletkach

Składki na rzecz ofiar w Małopolsce

W dalszym ciągu z Wielkopolski złożyli składki na poszkodowanych chłopów w ostatnich zajęciach:

Rodke Jakób 50 gr, Waloszek Jan 1 zł, Michalik Stan, 20 gr, Barlog Fran. 50 gr, Mikołajczak Ign. 20 gr, Ciwertnia Fran. 50 gr, Feldz Antoni 30 gr, Kruk Antoni 20 gr, Korpik Andrzej 50 gr, Nowak Michał 20 gr, Kubiak Bron, 50 gr, Wojciechowski M. 20 gr, Świdzki Stan. 20 gr, Kubala J. 50 gr, Makosz 1 zł, Razem 450 zł.

CHŁOPI POMORSKY DLA OFIAR W MAŁOPOLSCE

Na zjeździe powiatowym Stron. Ludowego w Chełmnie (Pomorze) odbytym w dniu 3 bm., na rzecz ofiar w Małopolsce złożono następujące datki:

Kilian 1 zł, Patuła 1 zł, Król 1 zł, Rogowski Stan. 2 zł, sekr. okr. Kudliński 1 zł, Kosoń 30 gr, Roza 50 gr, Przytuła 50 gr, Przybytkowski 50 gr, Cetnarski 50 gr, Karaś 50 gr, Rogawski Wład. 50 gr, Dzioba 50 gr i red. Głodko wski 5 zł. Razem zebrano 16 zł, 40 gr.

Pieniądze przesłano do Sekretariatu Okręg. S. L. w Krakowie.

Wdowa po śp. Drzymale otrzymała jednorazową zapomogę

Bydgoszcz. (ag.) — Wdowa po śp. Drzymale otrzymała jednorazową zapomogę od zarządu miejskiego w Bydgoszczy w wysokości jednego tysiąca złotych.

Proces b. „buławnego” armii ukraińskiej za zbrodnie z 1918 r.

Przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczął się proces, który wskrzesza wizję koszmarnych dni listopada 1918 r. Na ławie oskarżonych zasiada Michał Chomiak, b. „buławny” czyli sierżant armii ukraińskiej, który ukrywał się do

listopada ub. r. pod fałszywym nazwiskiem w pow. Tlumackim.

Gdy Ukraińcy w czasie walk wkroczyli do pewnej kamienicy na przeciw dworca Podzamecze we Lwowie w poszukiwaniu patrolu polskiego, Chomiak udał się do

mieszkania rodziny Miechońskich i bez żadnego powodu zastrzelił oboje Miechońskich i ich czworo dzieci. Jednego syna, oszczędził i ten właśnie rozpoznał mordercę. Dalej akt oskarżenia zarzuca Chomiakowi zamordowanie masarza Józefa Lintner. Patrol Chomiaka „zabawiał się” w tym czasie rzucaniem granatów na podwórze domu. Innym razem na folwarku w Lesienicach pod Lwowem Chomiak i jego ludzie zastrzelili bez sądu jeńca i obrabowali go. Wreszcie Chomiak z okrucieństwa osobście dobił lekko rannego jeńca polskiego.

Nowy typ książeczek premiowanych PKO

Dla udostępnienia najszerszemu ogółowi systematycznego oszczędzania wprowadziła PKO z dniem 1. X. 1937 r. obok istniejących wkładów premiowanych z wygranymi w kwocie zł 100, 250, 500 i 1000

NOWA V SERIE

KSIĄŻECZEK PREMIOWANYCH

Książeczki te są dostępne dla wszystkich i oparte na następujących zasadach:

składka miesięczna wynosi zł 5.-

premie specjalne za wytrwałość w oszczędzaniu, losowane w terminie upływu książeczki wynoszą zł 1000.- zamiast zł 600.-

premie po zł 500.-, 250.-, 100.- i 50.- za systematyczne oszczędzanie losowane są 4 razy do roku w okresach trzech miesięcznych,

kapitał po 9 i 1/2 lat oszczędzenia wynosić będzie zł 600.-, a więc sumę większą od złożonej,

pożyczki pod zastaw książeczek do wysokości 80% złożonego kapitału, co w nagłych wypadkach daje możliwość korzystania ze złożonego kapitału, przy czym książeczka bierze nadal udział we wszystkich losowaniach,

ilość posiadanych na osobę książeczek premiowanych jest nieograniczona a więc posiadacz może otrzymać większą ilość premii.

Każdy kto pragnie połączyć oszczędności z premią za wytrwałość powinien zaopatrzyć się w książeczkę premiowaną V serii.

Wielkie pożary

We wsi Stary Zamość, pow. zamojskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Ogółem spłonęło 27 budynków gospodarczych ze zbiorami i inwentarzem martwym.

We wsi Rudka pow. Chełm wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar. Spłonęło 10 gospodarstw z inwentarzem i zbiorami. Straty sięgają 60.000 zł.

W Olszewiczach, pow. Wołkowyskiego, spaliło się na szkodę 26 gospodarzy: 26 stodół z tegorocznymi zbiorami, 49 budynków gospodarczych i 6 domów. Straty wynoszą 50.000 zł.

W Kuninie pow. Ostrołęckiego, spaliło się na szkodę 9 gospodarzy: 9 stodół ze zbiorami, 12 budynków gospodarczych i 3 domy. Straty sięgają 55.000 zł.

W Małopolsce mnożą się napady bandytów na policję

Patrol policji państwowej natknął się pod Chyrowem na nieznaną osobników. Wezwani do wylegitymowania, rzucili się do ucieczki, rozpozynając ostrzeliwanie się. Korzystając z dogodnej konfiguracji terenu, bandyci zbiegli, porzucając swój łup w postaci skradzionych kur.

LUDWIK WELH

(58)

„BELAWAN”

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

Róztargnienie, przykre, lecz wy tłumaczalne przeoczenie w nawale pracy.

Za dwa dni już nie uratuje Garama...

Kto wie, czy wskutek tego nie załamie się i nie upadnie cała akcja wywrotowa?...

Prawdopodobne przypuszczenie. Nawet bardzo prawdopodobne. Jeden moment i będzie po wszy stkiem.

Malaj siedział spokojnie. Jego twarz miała wyraz całkiem obojętny.

Ossowski nie patrzył na niego. Czuł się nieswojo i myślał, że to jest bardziej obrzydliwe, niż przypuszczał.

Szywnymi, nieposłusznymi palcami doktor Boskoop wziął ampułkę.

Z lewej strony. Odłamał szczypcami koniec, wlał zawartość do wody dystylowanej.

Potem napełnił strzykawkę.

Miał drewniane, mechaniczne ruchy.

— Tak... Niech pan wyciągnie rękę, tuanka — powiedział ochryplym głosem: — Dobrze... Dziękuję. Proszę przyjść pojutrze.

— Więc jednak pan będzie leczył? — zapytał uprzejmie Malaj.

— Tak! Przecież już raz panu przyrzekłem, tuanka! — odparł ostro doktor Boskoop. — Pan płaci dolara... Dziękuję. Slamat paki, tuanka.

— Slamat paki, tuan. Tym razem skrzyżował ręce na piersi i skłonił się bardzo nisko. I wyszedł.

— No, doktorze, myślę, że na pierwszy raz dość widziałem — zauważył Ossowski: — Ten chłopak wyglądał wprost odrażająco.

— Tak... Ale nie tyle zewnętrznie, co wewnętrznie... — odpowiedział doktor Boskoop.

— Wewnętrznie? — Więc to jest we krwi?

— Tak... we krwi... — Aha! I dlatego pan robił zastryki!

Doktor skinął głową. — Tak... dlatego... zastryki... Mówił, cedząc słowo po słowie. Przecież on jest zupełnie urzędnikiem! — pomyślał malarz.

— Obawiam się, że dziś... popelniłem wielkie głupstwo... — dodał ochryple Boskoop: — Ale nie mogłem postąpić inaczej... Rozumie pan? Nie mogłem, Ja...

Machnął ręką, uśmiechnął się smutnie i bezradnie.

Po wyjściu Ossowskiego ogarnął go taki bezwład, że musiał usiąść.

Lecz to nie trwało długo. Przewycięzył chwilową słabość, wstał, rozprostował jeszcze niepewne, drżące nogi.

Umył ręce. Nagle przypomniał sobie o Gulumie.

— Gulum! Żadnej odpowiedzi. Odwrócił się.

W gabinecie lekarskim nikogo nie było.

— Bhutan! Zjawił się służący.

— Gdzie się podział Gulum? — Gulum już poszedł, tuan... niedawno. — Ociągając się nieco, Bhutan dokończył: — Ten młody,

co tu był i Gulum wyszli zaraz jeden po drugim...

— Dobrze. Dziś już więcej niko go nie przyjmuję. Odeślij pozostałych pacjentów. Niech przyjdą jutro.

— Tak jest, tuan. A jednak zrobiłem wielkie głupstwo! — pomyślał doktor Boskoop i westchnął: — Trudno! Widocznie tak musiało być...

Gulum, najlepszy i najzdolniejszy wywiadowca doktora Boskopa, szedł pośpiesznie ulicą.

Jego oczy zaokrągliły się dziwnie, spojrzenie było nieruchome i szkliste.

Na brązowym czole osiadł kroplisty pot.

Już od kilku minut nie słyszał za sobą kroków Garama.

Lecz nie odczuwał z tego powodu żadnej ulgi; przeciwnie, wiedział, że to jest prawdopodobnie początek końca.

Dlaczego tuan nie kazał mnie zawołać jak tylko przyszedłem? — myślał, usiłując daremnie zamknąć usta.

Broda mu się trzęsła, szczęki latały, zęby dzwoniły, a w plecy zrobiło mu się raptem zimno.

I właśnie dziś musiało się to stać!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące

Sobota, 9 października 1937 r.

Sobota: Ludwika
Wschód słońca: 5,49; zachód: 16,59
Niedziela: Franciszka
Wschód słońca: 5,51; zachód: 16,56
Poniedziałek: NMP. Matki Zbaw.
Wschód słońca: 5,52; zachód: 16,54

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy „Gość Świąteczny”, względnie Dodatek Świąteczny



Ovomaltine
wzmocni i Ciebie!

WOJ. CENTRALNE

WIELKI POŻAR FABRYKI

Łódź — W wykończalni Neumana wybuchł pożar. Ogień objął wkrótce I piętro i poddasze gmachu. 5 oddziałów straży ogniowej przystąpiło do zabezpieczenia 10 drobnych tkalni zarobkowych, które znajdują się na tej samej posesji. Pożar po dwugodzinnej akcji zlokalizowano.

Straty wynoszą około 100.000 zł.

Na miejsce pożaru przybyła komisja śledcza, zarządzając szczegółowe badania przyczyn wybuchu ognia.

KIEROWNIK KANALIZACJI STAROSTWA — DEFRAUDANTEM

Częstochowa — Sad Okręgowy w Częstochowie rozpoznawał sprawę b. kierownika kancelarii starostwa grodzkiego i powiatowego w Częstochowie, Zygmunta Wiórka, oskarżonego o to, że od lutego 1934 r. do połowy maja 1935 r. sprzeniewierzył 3.900 zł. Sad skazał Wiórka na 3 lata więzienia.

MASOWA WŚCIEKLIZNA PSÓW

Końskie — W osiedlach Odroważ i Szydłowice pow. Koneckiego wybuchła masowa wścieklizna psów, które pokasały kilkanaście osób. Zabito wiele psów.

ZBIOROWE ZATRUCIE NA WESIELU

Siedlce — We wsi Kownaciska w pow. Siedleckim na ucztę weselną u Michała Kozła zatruto się 30 osób. Wszystkich udało się dotychczas utrzymać przy życiu. Co było przyczyną zatrucia — nie stwierdzono.

MAŁOPOLSKA

WŁAMANIE DO KASY STEFCZYKA

Nowy Sącz — Do kancelarii szkoły powszechnej w Dąbrówce pod Nowym Sączem, mieszczącej również biuro kasy Stefczyka, włamali się w noc nieujęci dotychczas sprawcy. Włamywacze dostali się do wnętrza po wycięciu krat w oknie, a następnie rozpruli kasę żelazną rakiem, zabierając z niej kwotę 162 zł. Widocznie uważali, że lup ten jest zbyt mały w stosunku do wysiłku i ryzyka, gdyż następnie rozbili jeszcze biurko szkolne, z którego skradli 240 zł.

Włamanie spostrzeżono dopiero rano, zawiadamiając o niem policję, która wszczęła pościg za jego sprawcami.

500-LECIE KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W RADŁOWIE

Tarnobrzeg — W Radłowie powiat Brzeski, odbyły się w dniach 25 i 26 ub. m. uroczystości jubileuszowe 600-letnia parafialnej świątyni, zbudowanej w r. 1337 przez biskupa krakowskiego Jana Grota. Po sumie pontyfikalnej ks. biskup Lisowski odsłonił pamiątkową tablicę.

Zamordowali staruszkę w czasie napadu bandyckiego

W małej wsi Brzezinka pod Krakowem trzech zamaskowanych bandytów wtargnęło około północy do mieszkania zamożnego młynarza 70 letniego Mariana Wiśniewskiego, żądając pod groźbą rewolwerów wydania pieniędzy i koralu.

Staruszek sięgnął ręką do kieszeni, aby wyjąć klucze do kasy. W tym momencie jeden z bandytów przypuszczając, że Wiśniewski sięga po rewolwer, strzelił do niego

trafiając w serce i kładąc go trupem na miejscu.

Bandyci steroryzowali następnie syna i synową Wiśniewskiego po czym zrabowali 240 zł. i różne kosztowności. Przed odejściem nakazali domownikom nie wychodzić z domu przed godz. 6 rano, grożąc przeciwnym razie zastrzeleniem.

Domownicy steroryzowani dopiero rano opuścili mieszkanie. Policja jest na tropie sprawców.

Komornik skazany

na 4 lata więzienia za defraudację 17.000 zł

Na ławie oskarżonych w Sądzie Apelacyjnym znalazł się b. komornik sądowy z Piotrkowa, Jan Popielawski, skazany na 4 lata więzienia za defraudację 17.000 zł. z pieniędzy, wpłacanych przez dłużników dla wierzycieli.

Według aktu oskarżenia komornik przwłaszczył sobie pieniądze, a nadto wpłaty przetrzymywał przez dłuższy czas i świeżymi wpływami regulował dawniejsze zaległości.

Do ujawnienia nadużyć komornika przyczynił się adw. Napiórkowski, który zażądał wypłacenia pieniędzy, należnych jego klientom, a gdy komornik nie odpisywał, wypełnił groźbę i doniósł władzom prokuratorskim. Jak się później okazało, list adwokata zaginał wskutek nieładu, panującego u komornika.

Aresztowany Popielawski twierdził, że nie on jest winien, lecz urzędnicy, których nie miał czasu kontrolować. Jednakże skardze.

Matrymonialne

Młody właściciel majątku ziemskiego oraz domu w Krakowie, elegancki, o dobrym charakterze — pragnie poślubić sympatyczną pannę, posag nie wymagany. Warunek: używanie pasty do obuwia Erdal — symbolu oszczędności i elegancji. Łaskawe zgłoszenia pod Cz. Z. Tajemnica; Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim sukniem aż do lśniącego połysku.

którą wniósł na nich do prokuratury, nie nadano biegu, a sąd uznał iż winę ponosi sam Popielawski.

Sąd Apelacyjny zatwierdził karę 4 lat więzienia.

Głowa ludzka w skrzynce po drożdżach

Dozorca cmentarza katolickiego w Łukowie znalazł na lawecie skrzynkę drewnianą po drożdżach, owiazaną sznurkiem i drutem.

Ponieważ nikt się po nią nie zgłaszał, otworzył ją i z przerażeniem stwierdził, że znajduje się w niej głowa ludzka.

O makabrycznym odkryciu zawiadomił policję.

Z powierzchownych już oglę-

dzin wynika, że ma się w tym wypadku do czynienia z mordercą.

Widocznie morderca, czy też mordercy po zabiciu ofiary odcięli jej głowę i zapakowali do skrzynki. Nie wykluczone jest, że i tułów został poćwiartowany i umieszczony w podobnych skrzynkach, które porozrzucano w różnych miejscach.

Plaga wilków na Polesiu

Łuniniec — Na terenie pow. Łuninieckiego w dalszym ciągu grasują stada wilków, które stały się plagą dla rolników. We wsi Tymoszewice, wilki porwały 7 świń, 1 krowę 2 prosiaki i 6 owiec. W lesie firmy „Aga hel” wilk usiłował porwać 6-letnią An-

nę Baranowską, lecz został postrzelony przez gajowego. Wilki napadły również na zagrodę braci Korzeniowskich, gdzie porwały kilka sztuk bydła i owiec. Spłoszone bydło rzuciło się przy czym 2 krowy wpadły na tor kolejowy i zostały zabite przez pociąg.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 6 października 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica zbier.	31,25-31,00	29,75-30,25	29,50-29,75	29,50-30,00
Żyto zbierane	24,00-24,50	22,75-23,00	23,50-23,75	23,50-23,75
Jęczmień	21,50-23,00	20,75-22,75	21,00-21,75	21,00-22,25
Jęczmień brow.	25,50-26,50	23,50-24,50	—	23,00-24,00
Owies	22,00-23,75	20,00-21,25	21,25-21,75	21,00-21,50
Maka pszen. 65%	43,00-44,00	44,00-44,50	44,00-44,50	44,50-46,00
Maka żytnia 65%	32,00-32,50	31,50-32,50	33,50-33,75	33,50-34,00
Trąby pszenne	15,50-16,25	15,00-15,50	14,75-15,25	15,75-16,25
Trąby żytnie	15,50-16,00	15,25-16,00	14,75-15,25	15,75-16,25
Rzepak zimowy	59,00-60,00	56,00-58,00	59,00-60,00	55,00-57,00
Groch pomy	30,00-32,00	—	—	22,00-24,00
Groch Wiktorja	29,50-31,50	24,00-25,50	—	24,00-26,00
Kuchy rzepak.	19,50-20,00	20,25-20,50	—	20,00-20,50
Kuchy lniane	22,00-22,50	23,50-23,75	—	23,25-23,75
Ziemniaki jad.	—	—	—	3 50-4 00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	5,95-6,30	—	—
Słoma prasow. „	8,00-8,50	6,80-7,05	—	7,50 8 00
Siano luźne	—	7,60-8,15	—	8,75 9 25
Siano prasow.	9,00-10 00	8,25-8,75	—	9 50 10 00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —; Praga 29,58; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) —, —
Wartość dolara: 5,27 —; Wartość gramu złota: 5,92

KAKAO OWSIANE

WEDLA

WARTOŚCIOWE ŚNIADANIE UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY

Kronika organizacyjna

UWAGA
WOJEW. WARSZAWSKIE

W dniu 13 października odbędzie się w Warszawie w lokalu Sekretariatu Naczelnego przy ul. Chmielnej 110, m. 5 zebranie Prezesów Powiatowych S. L. z całego województwa warszawskiego. Zebranie rozpocznie się o godz. 10-ej rano. Sprawy bardzo ważne, o konieczności konieczna. W razie niemożności przybycia Prezesa niech przybędzie zastępca Prezesa Powiatowego. Prezes Wojewódzki S. L. Czapski An.

Pow. Włodawa: Dnia 10 października odbędzie się uroczystość wręczenia Sztandaru Koła S. L. w os. Horodyszczce, gm. Wisznice, na którą zapraszamy wszystkich chłopów z okolicy.

W dniu 10 października w os. Horodyszczce, gm. Wisznice odbędzie się Powiatowy Zjazd Statutowy pow. włodawskiego. Na Zjazd każde Koło obowiązane jest przysłać swoich delegatów (jeden delegat od 10 członków) i Prezesów Kół. Poza tym w Zjeździe biorą udział Prezesi Zarządów Gminnych, członkowie Zarządu Pow., Pow. Komisji Rewizyjnej i Sadu Partyjnego. Zjazd rozpocznie się zaraz po uroczystości wręczenia sztandaru. Jednocześnie zaprasza się Pow. Komisję Rewizyjną, aby dokonała lustracji kasy i rachunkowości Zarządu Pow. Zarząd Powiatowy S. L. w Włodawie.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
skoruje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY: KATARZE

JAK OD 5-CIU ZŁOTYCH MOŻNA
DOJŚĆ DO 19.000 ZŁOTYCH.

Zdawałoby się na pozór, że jest to niemożliwe, ale wystarczy zastanowić się nad warunkami nowych książeczek premiowanych V-ej serii, jakie wypuści P. K. O., żeby dojść do wniosku, że przy szczęściu nie jest to wcale rzecz nieosiągalna.

Na książeczkę premiowa V-ej serii wpłaca się przez 9 i pół roku po 5 zł. miesięcznie. W ten sposób zbierze się — wraz z procentami, jakie dopłaca od siebie PKO — suma 600 złotych.

Równocześnie, co trzy miesiące, odbywa się losowanie premii między poszczególne książeczki premiowane V-ej serii. Ponieważ powyższe premie są po 500 złotych przy szczęśliwym zbiegu okoliczności, zebrałoby się w ciągu 38-iu losowań sumę 19.000 złotych. Do tego trzeba jeszcze dodać zaoszczędzone 600 złotych i — w razie szczęścia — dodatkowe 400 złotych premii, jakie przy samym końcu będą rozlosowywane między książeczki, których właściciele wytrwali do końca umówionego terminu w systematycznym oszczędzaniu.

Oczywiście byłby to już wielki uśmiech fortuny, aby wylosować na swą książeczkę wszystkie premie, ale to obliczenie daje pojęcie, ile korzyści może przynieść książeczka premiowana V-ej serii.



Henko
Henkela
Soda do prania

Ja jestem najtańszą pralką -
gdyż skracam czas prania i zaledwie za kilka groszy pracuję przez całą noc, usuwając w prosty i nieszkodliwy sposób brud z namoczonej bielizny. Kto mnie stosuje jest bardzo zadowolony.

Henko do moczenia bielizny i zmiekczenia wody

178/35 Sprzedaż tylko w paczkach. —
Wystrzegać się naśladowictw!

Sprzedam
Cztery 60 morgowe gospodarstwa z żywym i martwym inwentarzem buraczonej ziemi i pełnym zbiorami. Zabudowania maszynowe, wpłata po 9,500 złotych 44 mrg z wszelkim inwentarzem i żniwem. Zabudowania nowe wpłata 6 500 zł. Jak również wiele innych mniejszych i większych poleca Porozniński Swiecie-Marjanki (1475)

Parcele
cukiernię, piekarnię nad zwyczajne położenie Wodna-centrum, Słowackiego okazynie sprzedam Toruń Mickiewicza 3-1.

Okazja
motor ropny w bardzo dobrym stanie 16 hp. silny w ruchu tania sprzedam Spoika Smolarzyny p-ta Żółtunia woj. Lwowskie (1418)

Korzystna lokata kapitału
Okazyjnie
Folwark 330 morg w tem 29 m. 50 letn. lasu inwentarz żywy i martwy z powodu stosunków rodzinnych spiesznie za 40 tys. zł. na sprzedaż (znaczek) Zgł. J. Ofierzyński Ostrów (Wlkp) ul. Kaliska 17. m 8 (1496)

Gospodarstwo
sprzedam 30 morg 7000, 34 morgi 10.000, 60 morg 14.000 z budynkami zbiorami inwentarzem i wami różnorodnymi i in. interes około 100 różnych gospodarstw do wyboru informacja znaczek Władysław Sobczak Ostrów (Wlkp) ul. Kaliska 17. m 8 (1472)

Drogerię
w Poznaniu, bardzo dobrze prosperującą, z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam. Towar według inwentury, potrzeba około 20.000 Zgł. „Par” Poznań pod „57. 485”.

Sprzedam
gospodarstwo 35 morg ziemi oszenna z żywym i martwym inwentarzem oraz z budynkami. Cena 9000 wpłata 5000, reszta na spłaty w 14-ty latach Habiera Henryk, Chlebno p-ta Łobżenica woj. Poznańskie (140)

Młockarnię
(do motoru) z urządzeniem do oczyszczania w dobrym stanie sprzedam tania Z Michałak Szymanowo 50 poczta i powiat Rawicz (1490)

Osadę
rentową 4 morgową, dawniej ogrodnictwo 2 km od miasta sprzedam za 4.500,- zł. Daniel, Łabędź pow. Wąbrzeźno. (1487)

Skład
żelaza, sprzętów kuchennych przy ruchliwej ulicy w Poznaniu za cenę 7000 złotych powodu stosunków rodzinnych od zaraz na sprzedaż Zgłoszenia „Par” Poznań pod 57.87.

Gospodarstwa
sprzedam 67 morg nowe zabudowanie w kościelnej wsi żywy martwy inwentarz nowe umeblowanie Cena 16.000 wpł. 10.000 — 37 morg zabudowanie ogród inwentarz. Cena 3.000 wpł. 3.000. 25 morg zabudowania inwentarz 1 km od miasta. Cena 6 000 wpł. 4.000. Duży wybór majątków różnej wielkości kamienie, interesy, dzierżawy, informacje znaczek Leon Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42. (1433)

Sprzedam
3 morg ziemi dobrej, budynki maszynowe, orzysta, Kościół, szkoła, stacja kolejowa, szosa w miejscu. Edward Gruszczyński, Podzamcze p-ta Chęciny, wojew. Kieleckie. (1430)

Sprzedam
1,09 ha ziemi żytnio-buraczonej budynki maszynowe nadaje się dla handlarza paszeczarska, emeryta cena 3.800 Fr. Niemcewski Stary Jasinieo p-ta Serock powiat Swiecki woj. Pomorskie (1405)

Miód
w każdej ilości kupuje. — Fabryka Kierników Robert Borkowski Grudziądz św. Wojciecha 24 (149)

Kupię
młyn wodny za 12.000 Józef Partyka, wieś Koto-dziejów, p-ta Wojniłów, woj. stanisławowskie (137)

Uwaga Rolnicy Uwaga

Książka napisana przez
Jerzego Lipowskiego p. t.

W jaki sposób dorobiłem się na gospodarstwie rolnym

Cena wraz z portoria 1,00 zł.

Książkę wysyłamy za poprzednim nadesłaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze W. KULERSKIEGO
Grudziądz Droga Łąkowa

Gospodarstwo
10 do 30 morg kupię blisko miasta możliwie Grudziądz Torunia lub Poznania Barona Katarzyna, p-ta Witków Nowy, woj. tarnopolskie. (1377)

Kupno
rowerów i części rowerowych polecam tania Jan Sadowski Czastary pow. Wieluń woj. Łódzkie (1337)

ROŻNE

NAUKA

Po nadesłaniu
1. — zł. na P. K. O. 201-487 prześlemy cenną książkę weterynaryjną str. 80 Wypróbowane domowe środki lecznicze i recepty. Drukarnia Mieszczńska - Poznań, Murza 2.

„Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Warszawa, Noworóżdka 48. gwarantują wieloletnią samodzielną pracę! Zamiejscowym ko-respondencjnie

Mieszkania

Mieszkanie
wraz z ubikacją nadająca się na warsztat dla koci-dzieja lub stolarza w dużej kościelnej wsi od zaraz do wynajęcia. Zgł. Leon Demski, Gruta pow. Grudziądz stacja Melno (1449)

Matrymonialne

Biedna
sympatyczna, pozna pana na stałej posiadzie lub na gospodarstwo w celu matrymonialnym. Of. z foto-ldo Gaz. Grudz. pod nr 1435

Kawaler
po 30 ce rolnik stolarz z Kieleckiego posiada ponad 5 000 gotówki, ożeni się z panną do lat 26, przystojną znającą gospodarować na roli kuchni i szyciu z gotówką na wyjazd do Brazylii na kolonię rolniczą do stanu Parana. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1485

2.172 odpowiedzi
z jednego ogłoszenia dała

Gazeta Grudziądzka
i temsamym konkuruje skutecznie z najpoważniejszymi wydawnictwami - czytamy w nr. 5 z r. 1932 fachowego czasopisma „Reklama”

44 lat jej istnienia
za to że stale konsekwentnie walczy o polepszenie doli ludu wiejskiego, i o jego prawa.

WOLNE POSADY

Uczeń
potrzebny od zaraz. Młyn Pomorski Lasin. (1459)

Uczeń
krawiecki ze wsi zaraz potrzebny, Grudziądz Grobiowa 24, Cygliki. (1498)

Wytwórnia instrumentów Muzycznych
Franciszek Niewczyk
Lwów
ul. Grodecka 2-B
poleca najtaniej wszelkie instrumenty oraz oryby. Przyjmuje naprawy. Cenniki na żądanie



St. Leśniowski

O nabożach pomocniczych
cena z przesyłką 1,75 zł.

Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Radioprogram z Warszawy
NIEDZIELA, 10 października.

Warszawa: 8,00 Sygnał czasu; 8,05 Dziennik poranny; 8,15 Audycja dla wsi; 9,00 Muzyka (płyty); 10,00 Reportaż z życia; 10,30 Transmisja uroczystego nabożeństwa z katedry s. Jana w Warszawie; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Poranek muzyczny w wykonaniu ork. symfonicznej; 13,00 Przegląd kulturalny; 13,10 Transm. fragmentów uroczystości Związku Rezerwistów w Żulowie. 13,20 Muzyka obiadowa w wyk. ork. salonowej z udz. solistów; 14,20 Transm. z Beżdan uroczystości poświęcenia 100 szkół; 15,15 Audycja dla wsi; 15,45 Wszystkiego po trochu (audycja dla dzieci); 16,05 Konc. solistów; 16,45 „Anielcia i życie” — powieść mówiona; 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transm. z kawiarni „Esplanada” w Poznaniu w wyk. ork. jazzowej i licznych solistów. W przerwie ok. godz. 17,55 Chwała Biura Studiów; 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Lekcja deklamacji” — fraszka Mariana Gawalewicza; 19,35 Nowe płyty; 20,40 Przegląd polityczny; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 Wiadomości sportowe; 21,15 Narzekamy na program. — Wesola Syrena; 21,45 Zakofczenie Festiwalu Sztuki Polskiej; 22,00 Opowieść o Mozarcie — Cudowne dziecko; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

PONIEDZIAŁEK, 11 października.

Warszawa: 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,40 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Płyty; 8,00 i 11,15 Audycje dla szkół; 11,40 Od warsztatu do warsztatu: Rozmowa z fryzjerem; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja południowa: Muzyka i Dziennik południowy; 15,30 Wiadom. gospodarcze; 15,45 Z pieśnią po kraju; 16,15 Koncert rozrywkowy; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Od-czyt; 17,15 Recital śpiewaczy; 17,50 Pogadanka aktualna; 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 Lekka muzyka fortepianowa; (pl.) 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 Audycja strzelecka; 19,30 Czy pod każdym względem należy dziecku ułatwić życie? (dyskusja); 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert rozrywkowy. W przerwie ok. godz. 20,45: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna; 21,35 Nowości literackie; 21,55 Utwory Ludwika van Beethovena; 22,30 Audycja pośw. Kazimierzowi Pułaskiemu (tr. do Ameryki); 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

WTOREK, 12 października.

Warszawa: 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,40 Muzyka z płyt 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Płyty; 8,00 Audycja dla szkół; 11,15 „Na jarmarku” — słuchowisko dla dzieci młodszych; 11,40 Płyty; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja południowa: Muzyka, dziennik i audycja słuchowiskowa; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — audycja dla dzieci starszych; 16,05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16,15 Łódzka orkiestra salonowa; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Polskie Kolonie w głębi Parany; 17,15 Koncert solistów; 17,50 Polowanie na pardwy i bielaki (pogadanka); 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 Skrzynka techniczna; 18,25 Muzyka z płyt; 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 Nieśmiertelne książki (wyczerp I): — „Iliada i Odyseja”; 19,35 Audycja konkursowa (przed mikrofonem Maryla Karwowska, Lucyna Szczepańska i Wanda Wermińska); 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Wiedeńskie dziewczęta (wyk. krakowski kwartet Schrammla); 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 „Zanetto-wedrowie” — opera w 1 akcie Pietro Mascagniego; 22,00 Muzyka taneczna z płyt; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

Odpowiedzi redakcji

— P. Zabdyr Ludwik, Zreczyce. — Oplacono do 1 listopada rb.

— P. Szczepan Tomezyk, Dziekanowice. Przy wszystkich ogłoszeniach płaci się za każde poszczególne słowo 20 gr. również i za słowo adresu.

— P. Sawicki Franciszek, Kanigowo. Oplacono do 1 kwietnia rb.

— P. Paziewski Jan, Zgorze. Oplacono do 1 listopada rb.

— P. Szczepański Stanisław, Oplacono do 1 września rb.

SPRZEDAŻE

Samochód ciężarowy
„Ford” w dobrym stanie sprzedam. cena 1550 złotych Edward Kowalewski, Zyrardowice, p-ta Murzynno pow. Inowrocław

Radio
motocykl w dobrym stanie sprzedam. Portier fabryki „Unia” Grudziądz. (1421)

PRYW. DOKSZAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA”
Kraków ul. Pierackiego 14
przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do:
1) egzaminu dojrzałości gimn. starego typu,
2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego ustroju,
3) z zakresu I. i II. klasy gimn. nowego ustroju,
4) egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej

UWAGA: Uczniowie kursów korespond. otrzymują co miesiąc tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów. Wykładają wybitne siły fachowe.

Gospodarstwo 2 Kamienice
około 6 morg ziemi z budynkami sprzedam. Ziemia dobra nadwiślańska cena według umowy Franciszek Słupik Pawłów p-ta Nowy Korczyn woj. Kieleckie (1426)

Majątek
330 morg. dom 6 pokoi cena 45.000 wpłaty 13.000 bez inwentarza. 50 morg cena 18.000 wpłaty 4.000 60 morg cena 20.000 wpłaty 12.000 75 morg cena 24.000 wpłaty 12.000 1 morg cena 3.500 wpłaty 2.000 Sowiński Poznań. Gara-carska 2 telefon 18-21

Sprzedam
2 morgi ziemi z budynkami za 2.200 zł. Władysław Kubiatowski, Łączewna gm. Pyszkowo, p-ta Boniewo, pow. Włocławek.

MASZYNY DO SZYCIA
gwarantowane, najprzedniejszych marek światowych, z przybor. do haftowania, me-rekowania, cerow. i. t. d. —
Zł. 180 GOTÓWKĄ I RATAMI.
Bezpłatne katalogi wysyła: **CENTRALA MASZYN Kraków**
ul. Dietłowska nr. 100
— Skrytka pocztowa 78. —

